Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Wydanie CD

Cena 1.- zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Historia zatrzymanego transportu

Nr. 96 (767) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 8 kwietnia 1947 r. Rok V.

Polska rozpoczyna rokowania handl. z sześcioma państwami europejskimi

WARSZAWA. W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania handlowe z sześcioma państwami środkowo-europejskimi, a mianowicie: z Czechosłowacją, Rumunią, Austrią, Jugosławią, Węgrami i Bułgarią.

Pertraktacje z pięcioma państwami toczyć się będą w Warszawie, z Czechosłowacją zaś w Pradze.

Kogo dotyczy rewizja płac

WARSZAWA (—). Na odcinku płac wytworzyły się od pewnego czasu niczym nieuzasadnione gospodarczo, a krzywdzące społecznie — dysproporcje, które są nie do pomyślenia na długą metę.

Poważne osiągnięcia w zakresie unormowania płac miała dawna Mieszana Komisja Płac. Obecnie pracę jej kontynuuje Podkomitet Płac przy Komitecie Ekonomicznym.

Aprowizacja kartkowa oraz t. zw. deputaty żywnościowe, pozakartkowe były faktyczną formą dodatkowego wynagrodzenia pracowników. W uregulowaniu zagadnienia płac dopomaga wprowadzane obecnie wyrównanie za zniesione karty żywnościowe i deputaty.

Wyrównanie gotówkowe otrzymają przede wszystkim te stopnie służbowe, które były gorzej uposażone. Rząd nie trzyma się zasady stosowania sztywnych ekwiwalentów, lecz wyrównanie traktuje jako normowanie ogólnego zagadnienia płac.

Rewizja płac obowiązuje wszędzie tam, gdzie pracownicy pozbawieni zostali kart żywnościowych lub deputatów, lecz musi być zatwierdzona przez Podkomitet Płac lub C. U. P.

Z konferencji moskiewskiej

Poważny krok naprzód w pracach Wielkiej Czwórki

Dyskusja nad organizacją centralnego rządu niemieckiego

MOSKWA, 7. 4. (obsł. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrywano sprawozdanie Komitetu Koordynacyjnego o organizacji tymczasowego centralnego rządu niemieckiego.

Dyskusja trwała 3 i pół godziny. Na pierwszym planie omówione zostało zagadnienie struktury centralnych wydziałów administracyjnych, zgodnie z postanowieniami konferencji poczdawskiej. **Ministrowie zgodzili się na utworzenie następujących wydziałów centralnych: finansów, przemysłu, poczty i telegrafów, transportu, aprowizacji, handlu zagranicznego i rolnictwa.** Delegacja francuska wniosła szereg zastrzeżeń w sprawie Zagłębia Saary oraz odnośnie reżimu Zagłębia Ruhry. Kwestia ta została przekazana przez Radę Ministrów do rozpatrzenia komitetu koordynacyjnego.

Następnie ministrowie debatowali nad zagadnieniem stosunku centralnych wydziałów administracyjnych do władz ziem. **W tej mierze ministrowie uzgodnili swe tezy.** Odnośnie stosunku centralnych organów administracyjnych Rady Kontroli, ministrowie przyjęli zgodne założenie, iż Rada Kontroli ma baczyć, aby cel działalności centralnych wydziałów administracyjnych Niemiec nie pozostawał w sprzeczności z celami politycznymi mocarstw sojuszniczych. Kwestię stosunku wydziałów administracyjnych do dowódców poszczególnych stref ministrowie przekazali do dalszego rozpatrzenia komitet. koordynacyjnemu. Następnie przystąpiono do omówienia zagadnienia utworzenia Rady Konsultatywnej. **Ministrowie uzgodnili, że Rada Konsultatywna zostanie wyłoniona w 3 miesiące po utworzeniu tymczasowego centralnego rządu niemieckiego.**

Z posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego

MOSKWA, 7. 4. Komitet Koordynacyjny debatował na swym sobotnim posiedzeniu nad zagadnieniem rozdziału pełnomocnictw między centralnymi departamentami administracyjnymi a Sojuszniczą Radą Kontrolną. Wiceminister Wyszyński stwierdził, że władza w Niemczech winna być dość silna dla zapewnienia jedności gospodarczej, politycznej, finansowej i prawnej. **Centralny rząd niemiecki jest nieodzowny dla zapewnienia wykonania zobowiązań i wytworzenia we władzach lokalnych poczucia odpowiedzialności, zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej.** Winien on zająć się kwestiami prawa obywatelstwa, emigracji i imigracji, oraz wydawania przestępców wojennych. **Nawiązując do propozycji wiceministra Wyszyńskiego, delegat brytyjski Robertson oświadczył, że jego pogląd pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem wiceministra Wyszyńskiego,** natomiast delegat amerykański Murphy oświadczył, że delegacja radziecka proponuje rzekomo utworzenie rządu za bardzo scentralizowanego.

Definitywnego porozumienia w tej sprawie nie osiągnięto.

Truman znów przemawia
„Pozytywna akcja" czy ekspansja imperialistyczna?

WASZYNGTON, 7. 4. Prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił wielkie przemówienie na dorocznej uroczystości partii demokratycznej w dniu uczczenia pamięci prezydenta Tomasza Jefferson. W przemówieniu swym, które było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Stanów Zjednoczonych, **prezydent Truman ponownie wezwał Stany Zjednoczone do powzięcia „pozytywnej akcji" w celu okazania pomocy „tym narodom, swobody których są zagrożone przez nacisk z zewnątrz".**

Truman stwierdził, że Stany Zjednoczone potrafią stłumić w zarodku wszelkie zarzewie konfliktu „który mógłby zagrozić pokojowi całego świata". Truman wzywa do czuwania przed „świątynią długotrwałego pokoju", której uosobieniem jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Jednocześnie Stany Zjednoczone powinny uzupełniać działalność Narodów Zjednoczonych.

Nie nawiązując bezpośrednio do propozycji w sprawie ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Grecji i Turcji, nawoływał Truman do poparcia programu rządowego polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i ponownie usiłował wywołać wrażenia, że jednostronna akcja Stanów Zjednoczonych nie pozostaje w sprzeczności z ustawą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oświadczając, że polityka zagraniczna dominuje w danej chwili nad wszelkimi sprawami, które stoją na porządku dziennym w Stanach Zjednoczonych, prezydent **Truman żądał zachowania sił wojskowych „które byłyby proporcjonalne do odpowiedzialności Stanów Zjednoczonych".**

Kiedy wojska amerykańskie opuszczą Chiny?
List Mołotowa do Marshalla

LONDYN. 7. 4. (obsł. wł.). W liście skierowanym do amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla minister spraw zagr. ZSRR Mołotow dał wyraz przekonaniu, **że obecność wojsk cudzoziemskich w Chinach stanowi zachętę do wojny domowej w tym kraju.** List ministra Mołotowa przypomina następnie, że w dniu 3 maja ub. r. wojska radzieckie ewakuowały Mandżurię, po czym minister Mołotow zapytuje, **kiedy Stany Zjednoczone wycofają swoje wojska z Chin.** Minister Mołotow przypomina dalej, że trzy mocarstwa zgodziły się na konieczność ustanowienia zjednoczonych i demokratycznych Chin pod kierownictwem Centralnego Rządu Jedności Narodowej. **Pierwszym zadaniem rządu takiego byłoby zatrzymanie działań wojennych i realizacja planu odbudowy zniszczonego kraju.**

La Guardia krytykuje politykę rządu USA

Nowy Jork. 7. 4. Gazeta „PM" zamieściła artykuł **La Guardia,** który krytykuje program Stanów Zjednoczonych w sprawie udzielenia pomocy Turcji i Grecji, kwalifikując taką politykę jako akcję jednostronną.

La Guardia nalega w dalszym ciągu, aby Stany Zjednoczone przekazały sprawy Grecji i Turcji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

La Guardia podkreśla następnie, że w tym samym czasie, gdy **Stany Zjednoczone wysuwają plan „likwidacji państw totalitarnych", — generał Franco zawiadamia o projektach wiecznego panowania „profaszystowskiego totalitarnego" reżimu Hiszpanii,** reżimu odrzucanego nawet przez monarchistów. La Guardia zapytuje dalej, czy nie warto byłoby ustanowić porządek w Hiszpanii i **jak zareagowałyby Stany Zjednoczone, gdyby Związek Radziecki usiłował w tej sprawie postąpić tak, jak Stany Zjednoczone postępują w Grecji, t. zn. bez aprobaty Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

La Guardia sprzeciwił się zdecydowanie wszelkim próbom wykorzystania jakiejkolwiek armii cudzoziemskiej za cenę waluty amerykańskiej. Podkreślając, że **cały kraj nie życzy sobie wysyłki wojsk amerykańskich do Grecji i Turcji,** wyraża on przypuszczanie, że w krajach tych pozostaną wojska angielskie oczywiście na żołdzie amerykańskim. La Guardia pisze też, iż **zaistniało niebezpieczeństwo zwerbowania i wyzyskania t. zw. najemników, pochodzących z byłych żołnierzy niektórych krajów a nie wyrażających zgody na powrót do swej ojczyzny.**

Grecja czy nafta?

NOWY JORK, 7. 4. Senator demokrata **Taylor** wygłosił w Waszyngtonie przemówienie radiowe, zawierające **protest przeciwko programowi prezydenta Trumana w sprawie udzielenia pomocy Grecji i Turcji.** Taylor oświadczył, że program ten jest związany z **imperialistyczną polityką Stanów Zjednoczonych,** ugruntowaną na dolarach i bombach atomowych. Jest rzeczą jasną, oświadczył Taylor, że **Stany Zjednoczone, udzielając pomocy rządowi greckiemu, mają na celu wyłącznie uzyskanie nafty dla monopoli amerykańskich, gdyż nafta ta znajduje się w ogromnych zbiornikach w krajach bezpośrednio sąsiadujących z Grecją.**

Powiesił się na powrozie z chusteczek
Samobójstwo hitlerowskiego ministra

LONDYN, 7. 4. Jak donosi radio londyńskie, były hitlerowski minister wyżywienia i rolnictwa Herbert Backe popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo w więzieniu norymberskim. Backe przebywał w więzieniu w oczekiwaniu procesu w związku z oskarżeniem o konfiskaty żywności w krajach okupowanych przez wojska hitlerowskie i wysyłaniu tej żywności do Niemiec.

Minister Hitlera powiesił się na powrozie, sporządzonym własnoręcznie z chusteczek.

100 9%

Miniona zima sparaliżowała życie gospodarcze wielu krajów. Silne mrozy i wielkie opady atmosferyczne zahamowały transport, ten główny nerw każdego przemysłu. W trudnej sytuacji znalazł się także nasz przemysł węglowy, który — po pięknych osiągnięciach z r. 1946 — zmuszony był podać do wiadomości, że plan lutowy bieżącego roku nie został wykonany. Jednak górnik polski nie zraził się ani trudnościami wynikłymi z surowej zimy, ani brakiem premii za przekroczenie planu wydobycia, której nie otrzymał w lutym. Górnik pracował jak zawsze z poświęceniem i uporem.

W marcu br., w okresie nowych trudności transportowych, spowodowanych klęską straszliwej powodzi, górnictwo polskie osiągnęło wspaniałe wyniki. Plan produkcyjny został wykonany w 100,9%. Na podkreślenie zasługuje fakt, że właśnie w tym trudnym miesiącu szereg zjednoczeń i kopalń podniosło znacznie produkcję, przewyższając wszystkie dotychczas osiągane wyniki. Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Gliwicach, Katowicach, Rybniku i Zabrzu przekroczyły po raz pierwszy pół miliona ton miesięcznego wydobycia. Co wpłynęło na taką poprawę?

Każdemu, kto zna ambicje zawodu górniczego, nie trudno zrozumieć, jak dotkliwie no zrozumieć, jak dotkliwie odczuł każdy górnik fakt niewykonania planu. Sztab techniczny kopalń zaskoczony niespodziewanie ostrą zimą i uzależniony wspomnianymi trudnościami komunikacyjnymi przeprowadził szczegółową analizę wytworzonej sytuacji i wiele trudności szybko przezwyciężył.

Górnik nie analizował. Jego wnioski i decyzja były proste:

— Plan lutowy trzeba wyrównać! — Od decyzji do wykonania bywa często daleko, ale nie u górnika.

Górnicy kopalni „Walenty-Wawel" i kopalni „Bobrek" po raz pierwszy w marcu br. przekroczyli 100 tys. ton miesięcznego wydobycia. Mimo torów wagonowych, uszkodzonych przez powódź tras kolejowych, plan załadunku węgla został wykonany w 94,7%, co świadczy o pełnym poświęceniu każdego robotnika kopalnianego.

Tak odpowiedział polski górnik na trudności. Szlachetny zryw górnika, to jeszcze jeden dowód wczuwania się jego w każdą trudność naszego Państwa, to jeszcze jeden dowód gotowości do największych ofiar dla kraju.

Minister przemysłu tow. Minc wyraził górnikom i sztabowi technicznemu przemysłu węglowego podziękowanie, polecając wypłacić nagrody pieniężne najbardziej wyróżniającym się pracownikom załóg kopalnianych. Do podziękowania ze strony Rządu przyłącza się całe społeczeństwo, a szczególnie klasa pracująca, dumna ze swej czołówki — bohaterskich górników.

Nowy strajk w USA
Połączenia telefoniczne w całym kraju - przerwane

Nowy Jork, 7. 4. Po wczorajszych całonocnych pertraktacjach Związek Zawodowy Pracowników Telefonicznych ogłosił strajk swych członków na całym obszarze Stan. Zjedn.

Dzisiaj rano unieruchomiona została na skutek strajku wszelka komunikacja telefoniczna w całym kraju. **Związek Zawodowy domaga się od właścicieli sieci telefonicznych podwyżki płac w wysokości 12 dolarów tygodniowo.** Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy rząd zadecyduje przejąć administrację sieci telefonicznych na okres strajku.

Tysiące górników amerykańskich nie stawiło się dzisiaj do pracy po 6-dniowym strajku żałobnym dla uczczenia pamięci 111 górników, zasypanych w katastrofie kop. w Pensylwanii. **Przywódca górników Lewis nakazał robotnikom wstrzymanie się od pracy aż do czasu udzielenia gwarancji bezpieczeństwa pracy w kopalni.** Minister spraw wewnętrznych odrzucił to żądanie Lewisa, chociaż sam zarządził zamknięcie 518 kopalń, jako nie gwarantujących bezpieczeństwa pracy.

NOWY JORK, 7. 4. (obsł. wł.). Strajk pracowników telefonicznych, jaki rozpoczął się dzisiaj rano w Stanach Zjednoczonych, objął 325 tysięcy ludzi i rozszerzył się po raz pierwszy w historii Ameryki na cały obszar kraju.

NOWY JORK, 7. 4. (obsł. wł.) Powódź wiosenna w Stanach Zjednoczonych poczyniła największe spustoszenia w Stanach Pensylwania i Michigan. **W stanach tych ewakuowano już tysiące ludności, przy czym zanotowano 2 wypadki zatonięcia. Straty materialne obliczane są na wiele milionów dolarów.**

Sytuacja w Paragwaju

NOWY JORK, 7. 4. (obsł. wł.). Według depesz nadesłanych z Asuncion stolicy Paragwaju, powstanie, jakie trwa od miesiąca w tym kraju, rozszerzyło się na południowe prowincje. **Donoszą** również o utworzeniu przez powstańców nowego tymczasowego **rządu Paragwaju.**

Na uroczystościach w Strassburgu

Prowokacyjny atak de Gaulle'a na konstytucję francuską

PARYŻ, 7. 4. W związku z przypadającą 2-letnią rocznicą oswobodzenia stolicy Alzacji, Strassburga, odbyły się w tym mieście olbrzymie manifestacje dla uczczenia pamięci 6.000 żołnierzy amerykańskich, poległych w walkach o oswobodzenie Strassburga. W uroczystościach tych wziął udział generał de Gaulle oraz ambasador amerykański. Główne uroczystości odbyły się w katedrze strassburskiej oraz w ratuszu miejskim. Po uroczystym nabożeństwie nastąpiła ceremonia wmurowania tablicy pamiątkowej na cześć poległych żołnierzy i przy tej okazji generał de Gaulle wygłosił swe pierwsze przemówienie. Wbrew oczekiwaniom de Gaulle nie wspomniał ani słowem o wewnętrznej sytuacji we Francji i mówił głównie o stosunkach francusko-amerykańskich.

Paryż, 7. 4. (obsł. wł.). Przemawiając ponownie w drugim dniu świąt w ramach uroczystości, jakie odbyły się w Strassburgu z okazji rocznicy wyzwolenia miasta, generał de Gaulle przedstawił program zagranicznej polityki Francji. Pierwszą naszą ambicją oświadczył de Gaulle w dziedzinie polityki zagranicznej musi się stać właściwe rozwiązanie problemu Niemiec tak, aby wróg ten już nigdy nie zagroził naszemu istnieniu.

Nawiązując do zagadnień wewnętrznych Francji mówca wezwał do rewizji obecnej konstytucji i powiedział, że konstytucja ta oddaje losy kraju w ręce skłóconych partii.

Były „fuehrer" przemysłu wojennego
zrehabilitowany przez sąd denazifikacyjny
Władze brytyjskie zalecają przyjąć go znów do pracy

LONDYN, 7. 4. Agencja Reutera donosi z Hamburga, że na podstawie uchwały rady dyrekcyjnej koncernu Siemensa w Berlinie został zwolniony z zajmowanego stanowiska Witzleben, jako były „Fuehrer" przemysłu wojennego przy reżimie hitlerowskim.

W związku z zrehabilitowaniem Witzlebena przez sąd dla spraw denazifikacji w Spandau (angielska strefa okupacyjna) władze wojskowe zaproponowały ponowne zatrudnienie Witzlebena w koncernie Siemensa. Decyzja angielskich władz wojskowych została umotywowana tym, że postanowienie sądu dla spraw denazifikacji Spandau nie może być zakwestionowane.

Import artykułów żywnościowych do Polski

W najbliższej przyszłości mają być zakontraktowane dostawy importowe 800 ton fasoli węgierskiej za 380 tys. dolarów. Z Holandii sprowadziliśmy kawę, masło kakaowe, kakao i sery wartości ponad 600 tys. dolarów.

H. Laski pisze:

„Mamy do wyboru albo utrzymanie niezależności, albo utracenie jej raz na zawsze“

Nie ustaje krytyka polityki zagranicznej W. Brytanii

Kilka dni temu zamieściliśmy wyjątki z artykułu jednego z wybitnych przywódców angielskiej Partii Pracy H. Laskiego, które były niezwykle ciekawe ze względu na zawartą w nich krytykę zagranicznej polityki W. Brytanii. Krytyczne uwagi H. Laskiego pod adresem p. Bevina tym bardziej zasługują na uwagę, że krytykujący i krytykowany są czołowymi działaczami Partii Pracy a jak wydaje się, dotychczas byli oni zgodni co do kierunku zagranicznej polityki W. Brytanii. Rozbieżności ujawniły się dopiero po słynnym orędziu prez. Trumana. Należy podkreślić, że p. Laski, bynajmniej nie należy do grupy „rebeliantów" w Partii Pracy, a uwagi jego świadczą raczej o chęci uratowania prestiżu labourzystowskiego rządu W. Brytanii wśród demokratów całego świata, który został poderwany dzięki nieumiejętnej polityce zagranicznej p. Bevina.

Poniżej przytaczamy wyjątki z drugiego artykułu p. H. Laskiego p. t. „Socjalistyczna polityka pokojowa" zamieszczonego przed kilku dniami w tygodniku „Forward".

Na wstępie Laski daje ciekawą definicję amerykańskiej polityki zagranicznej. Pisze on:

„Ameryka pragnie stać się potęgą gospodarczą. To jest istotnym motywem wysłania misji do Iranu, przyznania subsydiów Arabii Saudyjskiej, pomocy Grecji i Turcji, porozumienia naftowego z Anglikami na Środkowym Wschodzie, jak i wreszcie ponownego uzbrojenia armii Czang Kai Szeka przy równoczesnym wycofaniu wojsk."

Przechodząc do charakterystyki polityki W. Brytanii Laski stwierdza:

„Anglia popierała wszystkie przestarzałe reżimy na Środkowym Wschodzie, w wyniku czego politykę jej określono jako „zamierającą", co może odpowiadać gospodarczemu imperializmowi względnie dolarowej dyplomacji amerykańskiej, ale co jest całkowicie niezgodne z celami i potrzebami socjalistycznej Anglii.

To jest jednak dopiero początek, niewiadomo wszakże, do czego dojdzie Ameryka w przyszłości. Jedno jest pewne, że o ile nic zmienimy natychmiast naszej polityki zagranicznej, pójdziemy posłusznie na pasku amerykańskim i za pięć lat przestaniemy w ogóle mieć jakąkolwiek niezależną politykę zagraniczną. Zbędne jest twierdzenie, że polegamy na polityce Stanów Zjednoczonych. Nic ma to znaczenia, dopóki nie dojdzie do porozumienia Ameryki ze Związkiem Radzieckim. Mamy do wyboru albo utrzymanie niezależności, albo utracenie jej raz na zawsze, a wówczas przekonamy się, że i wewnętrzna polityka socjalistyczna okaże się niemożliwą w realizacji.

Bevin winien zaprzestać polityki wyłączania Związku Radzieckiego ze Środkowego Wschodu. Obowiązkiem jego jest przedłożenie rozsądnych warunków, na których podstawie Ameryka i Związek Radziecki miałyby możność wspólnej akcji, zmierzającej do zwiększenia możliwości gospodarczych tych terenów oraz do przeprowadzenia reformy rządów tamtejszych państw.

Gdyby Bevin miał większe zaufanie do zasad socjalizmu, aniżeli do wypowiedzi ekspertów, gdyby prowadził politykę zagraniczą, zgodną z jego własną definicją, jaką ona ma być w istocie — mógłby jeszcze stać się wielkim ministrem spraw zagranicznych. Oczekiwaliśmy wszyscy wielkich rzeczy od Bevina, ale jeżeli nadzieje nasze mają być spełnione, musi on opanować ministerstwo, a nie dopuścić do tego, aby minis' stwo opanowało jego samego.

Truman dał Bevinowi wspaniałą sposobność. Poważny odłam społeczeństwa amerykańskiego jest zaniepokojony wystąpieniem swego prezydenta. Jest to odpowiedni moment do oświadczenia Ameryce, że Anglia będzie prowadziła socjalistyczną politykę zagraniczną. Prowadząc ją — podkreśla Laski — uzyskamy poparcie we wszystkich krajach Europy. Czyżby Bevin nie potrafił dostrzec znaczących słów Achesona, mówiącego o tym, że Ameryka „nie zgodzi się na komunistyczny rząd w Grecji", przyjmując równocześnie istnienie faszystowskiego rządu w Argentynie, który jest znany, jako baza reorganizacyjna faszyzmu europejskiego?" — pisze w zakończeniu Harold Laski.

Minister Mołotow o aktualnych zagadnieniach politycznych

1) Organizacja polityczna Niemiec
2) Sprawa odszkodowań
3) Polityka USA wobec Grecji

Moskwa, 7. 4. (obsł. wł.) Minister spraw zagranicznych ZSRR udzielił wywiadu dziennikarzowi amerykańskiemu Johannesowi Steel. Wywiad ten zamieszczamy poniżej:

PYTANIE: Czy uważa Pan, że wniosek amerykański w sprawie politycznej organizacji Niemiec doprowadzi do rozczłonkowania tego kraju?

ODPOWIEDŹ: Takie niebezpieczeństwo istnieje.

PYTANIE: Czy istnieje możliwość kompromisu pomiędzy propozycjami ZSRR i USA a dotyczącymi jedności czy federalizacji Niemiec?

ODPOWIEDŹ: Nie wyłączam tej możliwości Najlepszym jednak wyjściem byłoby, gdyby sam naród niemiecki rozstrzygnął tę sprawę w drodze głosowania ludowego.

PYTANIE: Czy reparacje w wysokości 10 miliardów dolarów wystarczą na pokrycie chociażby części szkód wyrządzonyh Związkowi Radzieckiemu przez najeźdźców niemieckich?

ODPOWIEDŹ: Nie ulega wątpliwości, że reparacje te nie pokryłyby tych szkód, lecz mogły by one dać pewne zadośćuczynienie narodowi radzieckiemu.

PYTANIE: Czy reparacje są w pierwszym rzędzie sprawą ekonomiki czy moralności?

ODPOWIEDŹ: Reparacje ważne są pod jednym i drugim względem.

PYTANIE: Kto otrzymał dotychczas więcej reparacji: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Związek Radziecki?

ODPOWIEDŹ: Nie wątpię, że Związek Radziecki otrzymał znacznie mniej niż sojusznicy.

PYTANIE: W jaki sposób należy zwiększyć niemiecką produkcję, aby umożliwić spłacenie reparacji z bieżącej produkcji?

ODPOWIEDZ: Drogą pewnego podniesienia poziomu niemieckiego przemysłu dla potrzeb pokojowych i drogą zwiększenia produkcji metalu, węgla i innych, co w znacznym stopniu wpłynęłoby dodatnio na wypłatę reparacji.

PYTANIE: W jaki sposób należało by przywrócić demokrację w Grecji?

ODPOWIEDŹ: Najlepszą drogą do przywrócenia demokracji w Grecji jest nieinterwencja w wewnętrzne sprawy tego kraju.

PYTANIE: Czy uważa Pan, że amerykańska polityka wobec Grecji wyrażona w propozycji prez. Trumana przywróci demokrację w Grecji?

ODPOWIEDZ: Bardzo w to wątpię.

PYTANIE: Czy sądzi Pan, że konferencja moskiewska da jakieś konkretne wyniki?

ODPOWIEDŹ: Oświadczam, że delegacja radziecka uczyni wszystko co leży w jej mocy, aby konferencja moskiewska dała pomyślne wyniki.

Marsz wydarzeń

Gracja i dyplomacja nie zawsze idą w parze. Przykładem czego chociażby jest kariera p. Victora Cavendish Bentinck, byłego ambasadora W. Brytanii w Polsce. W czasie swojego urzędowania w Warszawie nazwisko p. Bentinck'a wymieniane było w procesie hr. Grocholskiego, oskarżonego o szpiegostwo. Po powrocie do Londynu oczekiwała go skarga rozwodowa żony. Obecnie p. Cavendish Bentinck opuszcza brytyjską służbę dyplomatyczną. Wobec oficjalnego oświadczenia Foreign Office, że p. Bentinck miał być promowany, wydaje się, że będzie to pierwsza tego rodzaju promocja!

* * *

W Stanach Zjednoczonych trwa nagonka antykomunistyczna. Między innymi z posad zostali zwolnieni prawie wszyscy liberalni komentatorzy radiowi. Jeżeli dodamy do tego cyfry niedawno ogłoszone przez specjalną komisję prasową Kongresu amerykańskiego, a wykazujące, że 1) obywatele 83 procent okręgów USA mogą kupować tylko jedną gazetę lub gazety należące do jednego właściciela; 2) że ta gazeta lub gazety reprezentują stanowisko koncernu, do którego należą; 3) że pod kontrolą wielkich koncernów prasowych znajduje się około 60 procent ogólnego nakładu dzienników i gazet niedzielnych — to łatwo już będzie zrozumieć właściwy sens tak potężnie reklamowanej „wolności słowa" w demokratycznych Stanach Zjednoczonych.

* * *

Reakcjoniści z wojskowego wywiadu brytyjskiego MI 5 podpatrzyli, co robią ich amerykańscy kuzyni i podobnie jak oni puścili w ruch „czerwonego straszaka" Anonimowi urzędnicy opłacani z sekretnego funduszu, rozpoczęli zwalnianie pracowników służby państwowej, podejrzanych o lewicowe poglądy. Zważywszy, że istniejący w W. Brytanii rząd nazywa się „socjalistycznym", taki stan rzeczy zakrawa na komedię Niemniej jednak następstwa tego niekonstytucyjnego kroku są bardzo poważne. Mamy do czynienia z mobilizacją szeregów wszystkich postępowych obywateli i organizacji. Nawet konserwatywny poseł p. Ellis, wystosował interpelację w tej sprawie do premiera Attlee. Powyższe wskazywałoby nie tylko na wspólne metody reakcji, ale i na wspólny plan działania. Czy MI 5, jak zauważa jedno z pism angielskich nie zrobiłoby lepiej, zwracając więcej uwagi na działalność brytyjskiej administracji wojskowej w Niemczech, której wysocy członkowie stoją obecnie przed sądem pod zarzutami łapownictwa i współpracy z byłymi niemieckimi właścicielami koncernów zbrojeniowych?

* * *

Pierwsza w historii konferencja 23 państw azjatyckich odbyła się w ubiegłym tygodniu w Delhi. Wśród mówców byli także przedstawiciele sześciu republik sowieckich. Ich raporty o rozwiązaniu problemu rasowego — „w republikach Związku Radzieckiego problem rasy lub koloru nie istnieje" — wywołały najżywszą burzę oklasków. Konferencja przyjęła program, wzywający do uprzemysłowienia zacofanych obszarów kolonialnych, zapewnienia minimum zarobków i rozszerzenia ustawodawstwa społecznego na wszystkie warstwy ludności. Najważniejszym punktem konferencji było ostrzeżenie delegatów radzieckich pod adresem nowych państw azjatyckich przed groźbą koncentracji przemysłu, a co za tym idzie bogactwa narodowego i wpływów politycznych w rękach małych grup monopolistycznych. Przebieg konferencji wykazał, jak wielkie znaczenie mogą mieć podobne międzyazjatyckie spotkania w przyszłości.

* * *

Mimo nielicznych sił wojskowych jakie biorą udział w walkach rewolucyjnych w Paragwaju, znaczenie ich wybiega daleko poza ramy lokalnego konfliktu. Jest to spontaniczny odruch żywiołów demokratycznych przeciw bezceremonialnej ingerencji reakcyjnych kół amerykańskich w sprawy wewnętrzne republik południowej Ameryki. Rebelianci w Paragwaju otrzymali moralne poparcie ze strony wszystkich postępowych elementów w Ameryce Łacińskiej i Stanach Zjednoczonych. Rząd brazylijski odmówił pomocy reakcyjnej klice, która stoi u władzy. Komentując powstanie w Paragwaju oficjalny rzecznik rządu brazylijskiego oświadczył, że będzie ono bodźcem do dalszej zdecydowanej opozycji przeciw wszelkim próbom podporządkowania małych narodów Ameryki południowej wymogom dyplomacji dolarowej. Dla reakcji USA jak i dla opinii postępowej na całym świecie rewolucja w Paragwaju powinna stać się znamiennym wydarzeniem.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Tajemniczy zgon posła czeskiego w Paryżu

Morderstwo czy samobójstwo?

PARYŻ. 7. 4. (obsł. wł.). W pierwszym dniu świąt doniesiono z Paryża o zabójstwie dokonanym na osobie posła czeskiego w Paryżu **Gaza Ratsa**. Ciało zamordowanego znalezione na ulicy, nosiło ślady silnych uderzeń tępym narzędziem. Przy zamordowanym znaleziono portfel, zawierający 50 tysięcy franków oraz złoty zegarek.

Według dzisiejszych doniesień, policja paryska ogłosiła, że poseł czeski Rats nie został zamordowany, a popełnił samobójstwo.

Wyrok w procesie zabójców Matteottiego

RZYM, 7. 4. W dniu 4 kwietnia został w Rzymie zakończony proces przeciwko zabójcom socjalistycznego posła **Giacomo Matteotti**. Jak wiadomo, Matteotti został zamordowany na specjalny rozkaz Mussoliniego. Proces rozpoczął się w styczniu 1947 r. i trwał 73 dni. Na ławie oskarżonych znajdowali się 4 podsądni: Franchesco **Giunta**, Amerigo **Fumini**, Amlette **Poweromo** i Cezare **Rossi**. Na procesie tym zostały wyłuszczone szczegóły zabójstwa Matteotti.

Po wysłuchaniu przemówień obrońców, usiłujących wybielić organizację faszystowską, sąd ogłosił wyrok, skazujący **Fumini, Poweromo oraz Viola** (zaocznie) na dożywotnie więzienie, które na mocy amnestii zostało zamienione na 30 lat pozbawienia wolności.

Zbliża się koniec dyktatora Franco

LONDYN. 7. 4. (obsł. wł.). Jak donosi korespondent londyńskiego „Timesa" z Madrytu, panowanie Franca w Hiszpanii zbliża się ku końcowi. **Korespondent ten pisze, że Hiszpania zbliża się do kryzysu politycznego, jakkolwiek nie należy jeszcze oczekiwać szybkich czy też natychmiastowych zmian.** Hiszpanie chcą skończyć z dotychczasową izolacją ich kraju, spowodowaną przez reżim Franco. **Siła Franco opiera się głównie na armii, która jest w rzeczywistości wojskiem okupacyjnym, żyjącym w dobrobycie kosztem wynędzniałego społeczeństwa.** Korespondent przypuszcza, że na wypadek kryzysu większość armii będzie walczyła o monarchię.

U repatriantów w Forcie Moselle

Historia zatrzymanego transportu

(Korespondencja własna z Metzu)



Metz. Fort Moselle.
Wejście do Ośrodka Uchodźców

Metz. W marcu Wieść o zatrzymaniu transportu repatriantów z Francji w Ludwigshafen, na granicy amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, wywołała w kołach polskich we Francji ogromne poruszenie. Po raz pierwszy od czasu zawarcia umowy o repatriacji i mimo zatwierdzonego programu transportowego pociągów reemigracyjnych na miesiąc marzec przez E. C. I. T. O. (Centralny Urząd Wewnętrzno - europejskich Transportów Amerykanie nie przepuścili transportu przez swoją strefę okupacyjną. Pociąg, który wyjechał 10 marca z Chalons sur Marne został zatrzymany cofnięty do Schifferstadt, gdzie stał trzy doby i wreszcie wycofany z powrotem do Francji. Jak podają czynniki miarodajne, władze amerykańskie zażądały za tranzyt opłaty w wysokości przekraczającej koszt indywidualnych przejazdów II-gą klasą normalnym pociągiem. Fakt, że zatrzymano w podróży do kraju 633 osoby, że pozostawiono w ciężkich warunkach wagonowego życia setki kobiet i dzieci, nie może być wytłumaczony żadnymi względami formalnymi.

Pojechałam do Metzu, by odwiedzić tych ludzi, którym niemal na progu ojczyzny, po latach tułaczki i tęsknoty tak brutalnie zatrzaśnięto przed nosem drzwi własnego domu.

Jak żyją? Jak się czują? W jakim są nastroju? — Zadawałam sobie te pytania w przeświadczeniu, że są przybici i zgnębieni.

Pięć i pół godziny jazdy pociągiem z Paryża miejscami wśród pól zalanych wodą i oto Metz. Repatrianci znajdują się forcie Moselle. Ciężarówka Polskiego Czerwonego Krzyża z białoczerwoną chorągiewką zawozi mnie do obozu. Po drodze nie mogę się oprzeć wrażeniu, że wędruję, jak przed pół rokiem po Ziemiach Zachodnich. Nieuchwytne podobieństwo domów, budowanych z niemiecka, jakiś zakręt szosy, jakieś ginące szybko za drzewami wzgórze i.., ta biało-czerwona chorągiewka...

Fort Moselle. Centre des Refugies Etrangers (Punkt dla uchodźców obcokrajowców). Znaleźć się tutaj gdy się już po latach wygnania zdobyło na wyjazd, gdy się już zapakowało swój dobytek i jechało do domu, gdy się już właściwie było jedną nogą tam i rozmawiało w myślach z dawno niewidzianą rodziną, to jest jak nagłe uderzenie, jak niespodziewany upadek. I nic dziwnego, że ludzie są źli, że pomstują, że klną.

„Leżymy tu jak te słonie" — mówią. Kręcą się po podwórzu bezczynnie, bez celu, przywykli do żmudnej pilnej codziennej pracy. Tam czeka ziemia, ich ziemia. Są rolnikami, czują wołanie ziemi, do której nie mogą pójść.

Ale trzeba się jakoś urządzić gdy już się tu jest. Na piętrze w dużej sali leżą równo poukładane sienniki przykryte kocami. Cały bagaż zostawili w zablombowanych wagonach i pozabierali ze sobą tylko drobiazgi. Teraz kłopot. Jeden miał w wagonie masło, inny słoninę, jeszcze inny mokrą bieliznę, która nie zdążyła po praniu wyschnąć przed wyjazdem i teraz chcą, żeby wagony otwierać. Inni mówią: „nie warto po



Po zatrzymaniu przez Amerykanów grupa Polaków, repatriantów w „Forcie Moselle"

jedziemy jutro, pojutrze, jeszcze rozkradną niech już tak zostanie".

„Dwa tygodnie koszuli nie zmieniałem" narzeka ktoś. „Nie ma pieniędzy żeby nawet papierosy kupić" - mówi inny — bo zamieniliśmy franki na złote", a teraz nam nie wymieniają na franki".

Nowa sytuacja, nowe troski Głupstwa stają się poważnymi sprawami gdy się jest złym, gdy się niecierpliwi, gdy człowiek wytrącony jest z normalnego biegu rzeczy.

„Żeby już jechać — mówią żeby jechać Już nic tylko żeby jechać" To jest ich jedna myśl jedno pragnienie które przebija po przez wszystkie troski.

Na wyżywienie nie narzekają. Dwa razy dziennie kawa i chleb raz lub dwa razy dziennie zupa. Pewnie, że w domu było lepiej no ale cóż, to nie jest dom Dzieci mają mleko i czekoladę. O żywność dba Czerwony Krzyż. Miejscowe organizacje polskie starają się im czas uprzyjemnić to zabawą, to wieczorem artystycznym to upominkami dla dzieci.

Ktoś przezorny zabrał radio z wagonu i słuchają wieczorami. Nastawiamy Polskę — mówią. I zdaje im się że są bliżej. Tego nie mówią oczywiście, ale to się zaraz widzi po twarzach.

Taki Jan Skrzyński z Pinczowskiego 10 lat temu wyjechał z rodzinnej wsi. „Bo nie było chleba — rzuca ktoś". „E, gdzie tam chleb to był, tylko nie było za co kupić" Pracował tu u bauera jako robotnik rolny. „A teraz? — pytam „Teraz na Ziemie Odzyskane" — mówi i cała twarz mu jaśnieje z radości, aż przyjemnie patrzeć.

Miałem trochę racji -- myślę — że mi się zdawało że jestem na Ziemiach Odzyskanych Jestem w każdym razie wśród odzyskanych ludzi. Taki mają w sobie pęd ku Polsce, że nie upadają na duchu.

„Nie tak, to inaczej, ale pojedziemy" — mówią.

Opowadają, że tu przychodzą tacy, co chcieliby ich odmówić od repatriacji. Podburzają, judzą, zmyślają niestworzone historie. Śmieją się z tego. „Już my wiemy, na jakie oni nas chcą drogi sprowadzić. Do Polski te drogi nie prowadzą". Pewno: są słabsi, są chorzy, starsi ludzie, którym ciężko jest znieść nienormalne warunki życia. Problem gorszej zupy, albo braku papierosów, urasta do rozmiarów tragedii. Przejdzie przez głowę myśl: „A możeby wrócić?" Ale nie wracają.

Jeden tylko dał się wyciągnąć A było tak. Miał narzeczoną i właściwie wyjechał tak trochę, jakby zwiał. Jak już pojechał, to pojechał. Ale jak się panna dowiedziała, że transport wrócił i jest w Metzu, przybiegła co sił i chłopca wyciągnęła. Teraz ma kłopot, bo bagaż został w zaplombowanym wagonie.

„No, ale panna energiczna, jak z chłopcem poradziła, to i z bagażem poradzi" - śmieją się ludzie.

Mają tu tal [illegible] mitet na wypadek sporów [illegible] zumień przewodniczący [illegible] ego komitetu Jan Majchrzak, napisał pismo do „Gazety Polskiej" w Paryżu, w którym opisuje, jak wszystko naprawdę było po drodze i zwraca się do rodaków, którzy jeszcze we Francji pozostali a mają zamiar wrócić, żeby wytrwali, żeby się nie zniechęcali i najważniejsze, żeby nie dawali posłuchu tym, co ich chcą od repatriacji odciągnąć Jan Majchrzak czyta na podwórzu fortu swoje pismo, i co chwilę pyta:

„Tak było?"

„Tak było", „racja", prawda" — odpowiada tłum. Więc potem, na zakończenie, powiada: „Kto chce, niech podpisze.

„A wszyscy muszą podpisać?" pyta ktoś.

„Nikt nie musi, kto chce'.

W około stołu czarno od „chcących". Wszyscy podpisują. Niewprawne ręce, stwardniałe od ciężkiej pracy, z mozołem stawiają litery. Ale chcą dać świadectwo prawdzie, dać odpowiedź tym, którzy sieją plotki i kłamstwa, żeby tylko przeszkodzić w repatriacji, żeby odwrócić ludzi od wyjazdu do Polski. Oczywiście ci tutaj, chociaż może nie zupełnie jasno, zdają sobie sprawę, że ci, co im w wyjeździe przeszkodzili i transport zatrzymali i ci, którzy przychodzą opowiadać brednie, byle ludzi zniechęcić, mają jeden cel, coś ich tam łączy. A że po drugiej stronie są oni i jest Polska, ta o której marzyli przez lata i do której wrócą, choćby im nawet nie wiem jakie [illegible] pod nogi rzucano.

HALINA BARAŃSKA

Z całej Polski

KARPACZ. Sprawa budowy kolejki górskiej z Karpacza oraz wyciągu saniowego ze Szklarskiej Poręby została ostatecznie postanowiona. W tych dniach bawiła w Karkonoszach specjalna komisja rzeczoznawców.

Kolejka górska będzie biegła spod Orlinka w górnej części Karpacza na Małą Kopę na granicę Karkonoszy. Trasa wynosi około 1400 m. przy różnicy wzniesień 350 m. Wyciąg saniowy przeprowadzony zostanie w górnej części Szklarskiej Poręby do podnóża Szrenicy o łącznej długości ok. 1500 m. i różnicy wzniesień 400 m.

Zarówno kolejka jak i wyciąg będą stanowiły nie tylko udogodnienia dla sportowców i turystów, lecz również rozwiążą poważny problem zaopatrzenia szeregu schronisk znajdujących się w górnym rejonie Karkonoszy.

Koszty budowy kolejki i wyciągu wyniosą ok. 15 milionów zł. Budowę przeprowadzi PBP „Orbis" z subsydiów Ministerstwa Komunikacji przy współudziale Państwowego Zarządu Uzdrowisk Dolnośląskich, przy czym będą to pierwsze wielkie inwestycje turystyczne na Ziemiach Odzyskanych.

* * *

GDYNIA. W ciągu bieżącego roku UNRRA dostarczy Polsce pewną ilość urządzeń chłodniczych do przechowywania ryb. Urządzenia te zostaną zainstalowane częściowo na Wybrzeżu, częściowo zaś na zapleczu. Polska otrzyma urządzenia chłodnicze dla chłodni rybnej w Gdyni, która w ten sposób zostanie powiększona, oraz 9 urządzeń dla mniejszych chłodni, które zostaną zainstalowane w małych portach rybackich na Wybrzeżu i przypuszczalnie na zapleczu w ośrodkach handlu świeżą rybą. Ponadto otrzymamy 150 konserwatorów sklepowych, które będą zainstalowane w głębi kraju w sklepach rybnych oraz 22 wielkie transportery samochodowe, będące swego rodzaju ruchomymi chłodniami rybnymi. Transportery te pozwolą na zwiększenie transportu ryb świeżych do wielkich miast Polski, nawet w okresie letnim.

Na marginesie wyborów związkowych

Nie rozbijać jedności

„Głos Ludu" w numerze świątecznym zamieszcza artykuł zastępcy gen. sekr KCZZ tow. Sokorskiego, który podajemy w całości:

Można już mówić o pierwszych doświadczeniach i to doświadczeniach mało pocieszających ,płynących z akcji wyborczej do związkowych instancji kierowniczych. Wybory do zarządów Kół Związku Kolejarzy i jednocześnie wybory delegatów na zjazd kolejarzy, jak i wybory instancji związkowych, pocztowców, skarbowców, budowlanych i samorządowców odbywają się niejednokrotnie w atmosferze zacietrzewienia partyjnego i niedoceniania zasadniczej wytycznej ruchu zawodowego: zachowanie jedności organizacyjnej i ideologicznej, czego wyrazem jest jedna, uzgodniona na Komisji Matce ‚lista związkowa.

Tymczasem w poszczególnych wypadkach (Radom, Kielce) dochodziło do zgłaszania po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt list, do prób eliminowania poszczególnych grup ideologicznych od aktywnego udziału w kierownictwie związku.

Są to zjawiska niezdrowe, chorobliwe, świadczące o nieprzezwyciężeniu dawnych tradycji i dawnych nawyków przez poszczególnych działaczy związkowych. Nikt nie kwestionuje praw partii robotniczych do oddziaływania na ruch zawodowy, pod warunkiem uszanowania jednak naszej niezależności organizacyjnej, naszej jedności i naszego prawa do wysuwania bezpartyjnych do władz związkowych.

W. tych jednak warunkach, gdy obserwujemy próby przechwycenia wszelkimi sposobami władzy w zarządzie tego czy innego związku przez jedną tylko grupę ideologiczną, z wyeliminowaniem drugiej grupy i z wyeliminowaniem bezpartyjnych, mamy prawo, a nawet mamy obowiązek jako Komisja Centralna zdecydowanie przeciwstawić się podobnym usiłowaniom, ponieważ godzą one w jedność ruchu zawodowego oraz jego niezależność.

Nie ma dziś takiej siły, któ ra by rozsadziła gmach jednolitości ruchu zawodowego, wybudowany w ciągu tych dwóch lat. Sianie wszak że zamętu, waśni partyjnych, unikanie jednolitego frontu, uzgodnienia jednej listy, hamuje dalszą drogę rozwojową ruchu zawodowego i co gorsze naraża na szwank braterską współpracę obu partii robotniczych oraz zasady wspólnej akcji wyborczej, cementującej jedność klasy robotniczej.

Komisja Centralna czuje się w obowiązku przypomnieć, że wszelkie próby warcholenia i rozbijania jedności, czy zebrań robotniczych będą przez nas tępione z całą bezwzględnością, bez względu na to, z której by one strony nie pochodziły aż do wyrzucenia zbyt krewkich polityków starego autoramentu ze związku zawodowego.

Zasady jedności i współpracy pozostają żelaznym kapitałem ruchu zawodowego i zadaniem naszym jest wykorzystać akcję wyborczą dla dalszego scementowania i ugruntowania tej jedności.

Włodzimierz Sokorski
Sekretarz KC ZZ.

Praktyki wakacyjne uczniów szkół zawodowych

W dniu 29 marca br. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja delegatów Centralnego Urzędu Planowania, ministerstw gospodarczych i centralnych organizacyj gospodarczych, poświęcona akcji praktyk wakacyjnych uczniów szkół zawodowych.

Referenci Ministerstwa Oświaty wysunęli postulaty, aby ministerstwa gospodarcze i centralne organizacje gospodarcze zaofiarowały dla uczniów starszych klas szkół zawodowych 25 miejsc płatnej praktyki w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych, budowlanych, obrotu towarowego i bankowych. Główna fala młodzieży będzie skierowana na praktyki na Ziemie Odzyskane. Praktyki będą mieć nie tylko cele kształcące, lecz i wychowawcze, wprowadzając młodzież w zagadnienia uspołecznionej gospodarki.

Zebrani delegaci odnieśli się do wysuniętych przez Ministerstwo Oświaty projektów jak najbardziej pozytywnie, wychodząc z założenia, że organizowanie praktyk dla uczniów szkół zawodowych idzie po linii szkolenia kadr zawodowców, niezbędnych do realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej.

Nowa teoria o czynności systemu nerwowego

Nową teorię o czynności systemu nerwowego ogłosił laureat nagrody Nobla 1936 r. i prezes Brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Naukowego sir Henry. Twierdzi on mianowicie, że akcja systemu nerwowego polega na procesach chemicznych, a nie elektrycznych. Sprawa nie jest dotychczas dokładnie zbadana, jednak wszyscy uczeni, którzy tym zagadnieniem się zajmują, stwierdzili pewne zmiany w czynnościach systemu nerwowego, które można wyjaśnić na drodze i procesów...

„Capo" obozu w Oświęcimiu poniesie zasłużoną karę

Jelenia Góra. (ZAP) Marian Czerkaski (ur. w 1909 r.) mieszkał w Kaliskiem. Wiosną 1941 r. został złapany i wywieziony do obozu w Oświęcimiu. Wkrótce poznano się na nim i mianowano go „Vorarbeiterem", a potem „Untercapo" i wreszcie „Capo". Odwdzięczając się swoim przełożonym wykonywał ściśle ich rozkazy i w niedługim czasie stał się postrachem wszystkich podwładnych. Bił więźniów, maltretował, odbierał im żywność i papierosy, urządzał karne ćwiczenia itp. Przezwano go „krwawym Marianem". Po zakończeniu wojny został wypuszczony z obozu i niedługo potem osiedlił się w Jeleniej Górze. Tutaj żona jego otrzymała sklep.

Dnia 7 lutego 1946 r. spotkał go na ulicy i rozpoznał współwięzień Oświęcimia i podwładny Czerkaskiego, ob. Wacław Stankiewicz. Od tego dnia capo bloku 19a w obozie oświęcimskim znajduje się w więzieniu. Dotychczas zgosiło się już kilku świadków, którzy złożyli zeznania obciążające oskarżonego. On sam częściowo do winy się przyznał.

Rozprawa przeciwko Marianowi Czerkaskiemu odbędzie się w Jeleniej Górze dnia 18 bm. Gdyby ktoś go znał i mógł coś powiedzieć o jego zachowaniu w obozie, powinien złożyć swe zeznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze (ul. 3 Maja).

Obie partie

wysuwają na czoło swych zadań politycznych, usunięcie głównych przeszkód w budowaniu jednolitego frontu

podejmą bezkompromisową walkę z wpływami antyradzieckimi i reakcyjnymi WRN-owskiej ideologii, z przejawami sekciarstwa, szkodnictwa i niezrozumienia zasad jednolitego frontu.

(Z „Umowy o jedność działania i współpracy PPR i PPS".)

Jak pracowały nasze porty w najostrzejszym okresie zimy

Silna fala mrozów zatamowała ruch w portach Gdańska i Gdyni. Baseny portowe, reda i zatoki pokryte były grubą warstwą lodu.

Oczywiście w takich warunkach nie mogło być mowy o normalnych obrotach towarowych. Obroty te spadły w lutym br. o 74 % w stosunku do stycznia 1946 r. Udział towarów UNRRA podniósł się w lutym br. z 12 % prawie na 40 % ogólnego przywozu, co nastąpiło wskutek nikłego przywozu innych towarów. Transporty unrrowskie wykazały w stosunku do poprzedniego miesiąca tylko niewielką zniżkę (9,6 %), podczas gdy import inn. towarów zmniejszył się o 80,7 %. Ogólny przywóz towarów wyniósł w lutym 31.199,7 t a w styczniu 110.950,1 t. Ładunki UNRRA, poza 440,3 t artykułów spożywczych w postaci konserw z Norwegii pochodzą wyłącznie ze Stanów Zjednoczonych. Największa ilość stanowią artykuły spożywcze, poza tym należy wymienić oleje smarowe, rudę, lekarstwa, kleje, opony i dętki, maszyny rolnicze, traktory i samochody.

W ładunkach przywiezionych poza ramami transportów UNRRA, na pierwszym miejscu, jak zawsze, stała ruda z Norwegii i Szwecji, w łącznej ilości 11.678 ton. Nadeszły również większe transporty ryb świeżych (173,8 t) i masła (394,7 t), z Danii, a następnie ze Szwecji śledzie (394,7 t), mąka (118.1 t), duży transport gliceryny (41,5 t) kauczuk i celuloza.

Ze Stanów Zjednoczonych nadeszło 50,4 t formaliny, 16 t margaryny, łóżka żelazne, maszyny do szycia. Wymienić należy transport bawełny z Belgii (556,5 t), oraz ze Stanów Zjednoczonych (510,3 t) W najbliższym czasie spodziewane są transporty bawełny w ilości 14.5500 bel, oraz 27.700 bel lnu, juty i wełny.

Oprócz tego przybyło w lutym br. 2.982 szt. koni, oraz 40 szt. bydła. Wywóz nasz osiągnął 110.547,4 t. Wywóz styczniowy wyniósł 430.063,4 ton.

Ogółem przeszło przez oba porty w okresie sprawozdawczym 5.875,6 t towarów tranzytowych. W związku z umową zawartą między Polską i Czechosłowacją ustalono tranzyt rudy dla Czechosłowacji na 30.000 t miesięcznie, wobec tego obecnie górna granica tych transportów będzie zależała od możliwości przeładunkowych portu i możliwości P. K. P.

Poważną pozycję wywozową stanowił węgiel i koks, w ilości 92.909,6 ton.

Łącznie w lutym br. przeszło przez porty Gdańsk i Gdynia 149 statków, ogólnej pojemności 234.718 NRT tj. o 74 % mniej jeśli idzie o ilość statków oraz o 57,6 % mniej, jeśli idzie o tonaż

Stosunek ten wynikł z przedostania się dużych statków angielskich i amerykańskich, z których jeden wprowadzony został przez lodołamacz do portu w Gdyni.

Jak widzimy, ciężka zima wpłynęła na wybitne ograniczenie obrotów towarowych.

Obecnie sytuacja kształtuje się pomyślnie, jednak wiele jest do nadrobienia.

Z przebiegu tego ciężkiego okresu niewątpliwie wyciągnięto wiele wniosków i spostrzeżeń odnośnie zabezpieczenia dostępu statków do portów.

Największą trudnością w walce z żywiołem, to brak lodołamaczy. Straty wynikłe z martwoty portów w czasie wielkich mrozów, winny być bodźcem do przyśpieszenia budowy tych jednostek morskiego taboru.

(S.)

Samolot „Żak I"

Lotnicze Warsztaty Doświadczalne w Łodzi wypuściły nowy samolot szkolny typu „Żak I". Parę dni temu samolot odbył swój pierwszy lot przepisaną trasą nad Łodzią i został zakwalifikowany przez Komisję Techniczną Ministerstwa Komunikacji.

Model tej nowej maszyny został zaprojektowany przez naszego znanego konstruktora inż. Tadeusza Sołtyka, należy on do najlżejszych samolotów gdyż waży zaledwie 500 kg. Konstrukcja siedzeń pilota i ucznia, które znajdują się obok siebie pozwoli na szybsze szkolenie sił lotniczych.

„Żak I" ma wiele zalet, zużywa bardzo mało paliwa, bo tylko 10 litrów na godzinę, silnik jego jest tak lekki, że może być bez wysiłku wmontowany przez jednego człowieka, ma jednak 60 koni mechanicznych mocy.

Samolot został wykonany w ciągu pięciu miesięcy, co jest zasługą zarówno dyr. Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych inż. Sułkowskiego, jak i całego personelu technicznego, wśród którego ofiarną pracą odznaczali się także nasi towarzysze peperowcy.

Warsztaty przystąpią wkrótce do seryjnej produkcji samolotów „Żak I" i „Żak II" Obecnie w budowie znajduje się nowy samolot osobowy dwumotorowy „Miś".

W nocy z 3 na 4 kwietnia br. zostali zamordowani na posterunku żołnierskim w Chorzowie

Ś. p. NIEMIEC ANTONI

Ś. p. MERKOWSKI JERZY

żołnierze W. P.

Wyprowadzenie zwłok z koszar przy ulicy Strzelców Bytomskich na cmentarz w Chorzowie odbędzie się dn. 8 bm. o godz. 15-tej.

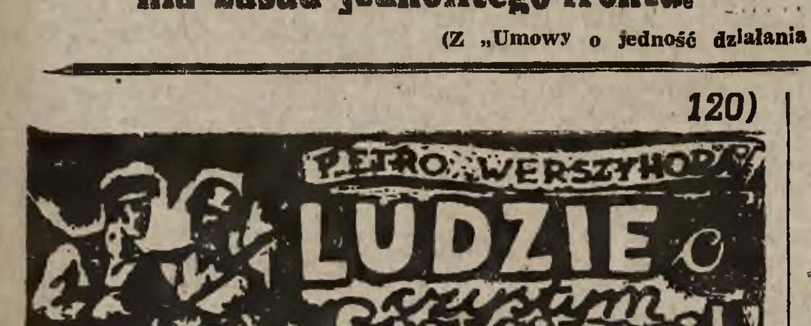
Fałszerze artykułów spożywczych — jeszcze jeden rodzaj spekulantów

Lotne komisje nadzoru sanitarnego w poszczególnych miastach, a przede wszystkim w wielkich ośrodkach przemysłowych jak Katowice, Łódź, Sosnowiec i Warszawa, stale wykrywają fałszowane artykuły spożywcze. Mleko jest fałszowane nagminnie prawie w całym kraju. Przetwory mleczne również. W Warszawie na przykład w czasie ostatnich lustracji stwierdzono, że 87 pr. mleka, dostarczanego na rynek, jest „zaprawiane" wodą. To samo dzieje się ze śmietaną, która podrabiana jest mąką i zawiera zamiast 22 „przepisowych" procentów tłuszczu, zaledwie 9—10 proc. Fałszowane masło zawiera trzy czwarte wody. Ponadto do artykułów najczęściej fałszowanych należą wszelkiego rodzaju marmolady, mydła, budynie, olejki aromatyczne, cukier waniliowy, a więc artykuły najbardziej poszukiwane w okresie świątecznym.

W ten sposób nieuczciwi sprzedawcy, lekceważąc zdrowie ludzi pracy, starają się zarobić jak najwięcej, dostarczając ludności miejskiej bezużytecznych, a częstokroć szkodliwych artykułów spożywczych. Fałszerze artykułów żywnościowych są również spekulantami. I to spekulantami jak najgorszego gatunku. Nie tylko bowiem chcą uzyskać wysoki procent zarobku przez zmniejszenie wartości sprzedawanego przez nich artykułu, lecz nadto żerują na zdrowiu ludzkim. Toteż powinni być tępieni z całą bezwzględnością.

Gdyby społeczeństwo nasze umiało przyjąć bardziej obronną postawę wobec osobników, nadużywających jego kieszeni, zdrowia i cierpliwości, czynnikom administracji państwowej i samorządowej daleko łatwiej byłoby walczyć z epidemią fałszerstw artykułów spożywczych Organizujemy się w walce z wieloma trudnościami i bolączkami, trapiącymi nasze życie zbiorowe. Jedna z tych bolączek stanowi omawiana przez nas spekulacja artykułami spożywczymi pod postacią fałszerstw. Należy i na tym odcinku zdopingować solidarność społeczeństwa do wypowiedzenia zdecydowanej walki szkodnikom, których niecny proceder zagraża naszemu zdrowiu i zdrowiu naszych dzieci. Egoizm jednostek chcących kosztem zdrowia społecznego, ciągnąć z nieuczciwego handlu nadmierne zyski, musi być bezwzględnie tępiony.

120)



przełożył: **Leopold Lewin**

Salwy ucichły, gorzały gwiazdy, nastała cisza.

— Przeleciał — westchnął Kowpak. Potem jeszcze chwilę się przysłuchiwał i odwróciwszy dłoń, spojrzał na fosforyzującą tarczę zegarka. — Można zdjąć ochronę.

Na wszystkie strony rozbiegli się łącznicy z rozkazem Kowpaka.

Wycofywaliśmy się do lasu.

XXXI.

Już mi się leśne życie nie uśmiechało. Dzielność partyzantów Kowpaka, wydająca mi się wszystkiego pół roku temu nienaturalną i bohaterską, stała się teraz czymś powszednim, a ostrożność komisarza — zbyteczną. Czuło się, że dowództwo uważało wyprawę za ukończoną i szukało bazy dla zorganizowania nowego lotniska.

Na wschód od nas była Prypeć, na zachód — Owrucz, linia kolejowa na Mozyrz i nie kończące się lasy i błota, całkowicie oczyszczone od Niemców i policji. Na setki kilometrów wokoło gospodarowali tu partyzanci.

Oddziały i ugrupowania Saburowa, Malikowa, Biegmy i innych zaprowadziły tam swoje porządki. Kończąca się obecnie wyprawa jakby rozszerzała ten kraj. Ugrupowanie Kowpaka obeszło partyzancki rejon na sto pięćdziesiąt dwieście kilometrów na zewnątrz partyzanckiej strefy. Przechodziliśmy przez miejscowości, gdzie był już przygotowany grunt dla ruchu partyzanckiego. Przygotowały go szerzone z ust do ust słuchy, nielegalne organizacje, rosnąca sympatia ludności dla partyzantów. Ale jawnej i czynnej działalności partyzanckiej przed naszym przybyciem tam jeszcze nie było. W bardzo nielicznych punktach naszej drogi pokazywali się zwiadowcy i dywersanci okolicznych ugrupowań partyzanckich, ale przemycali się cichcem, znikając błyskawicznie przy pierwszym pojawieniu się nieprzyjaciela. Aktywnych oddziałów, z wyjątkiem oddziału Mogiły, nie było. A i ten „dziki" oddział działał do połączenia się z ugrupowaniem Kowpaka, na Kijowszczyźnie tylko dlatego, że zagnała go tutaj bieda albo geograficzna plątanina wojennych dni. Teraz posuwał się z nami na prawach oddzielnej kompanii. Gdzieś tam bliżej matki rosyjskich miast, w Dymerze albo Puszczy-Wodicy, pracowali nielegalnie komuniści i komsomolcy, którzy utrzymywali kontakt z Mogiłą. Nici do nich prowadziły przez Iwanków. Dlatego też poszła do Iwankowa Marusia, którą skontaktowała nas z oddziałem Mogiły i uprzedziła o polach minowych.

Tej samej nocy, kiedy odleciał Łunc, sforsowaliśmy ostatnią szosę Homel — Owrucz. Za szosą już zaczynało się Polesie. Tę szosę z jakichś tam powodów Niemcy ochraniali. W dzień patrolowały auta pancerne, a w większych miejscowościach stacjonowały garnizony, osiągające czasami liczebność kompanii. Było to dla mnie dziwne. Szosa ta nie miała żadnego znaczenia dlatego, że most na Prypeci wysadziły aż do fundamentów nasze wojska przy odwrocie w 1941 roku. Niemcy nie podejmowali żadnych prób naprawienia mostu albo przerzucenia pontonu. Szosa prowadziła od Owrucza do Prypeci i tam urywała się koło wsi Dowlady. Porosła trawą i chwastami i przypominała bruk w jakimś zapadłym miasteczku.

Czemu więc tak silna ochrona? Niezrozumiałe...

Odeszliśmy od szosy dwanaście kilometrów na północ i rozkwaterowaliśmy się w dużej wsi — Muchojady. Ażeby się upewnić, czy postój jest bezpieczny, wysłałem zwiad w okolicę. Niezwłocznie wysłałem i dalej — do Prypeci. Chciałem odkryć, zrozumieć [illegible] dziwnego zachowania się Niemców na szosie. Do Owrucza jednak zwiadowcy nie doszli. Grupa wróciła z połowy drogi, mając dwóch rannych.

Do Dowlad posłaliśmy Antoniego Piotrowicza Zemlankę. Felczer z wykształcenia, nie chciał służyć zgodnie ze swym zawodem i był dowódcą drużyny głównego zwiadu w plutonie lejtenanta Haponienki. Drugą drużyną u Haponienki dowodził Wołodia Łapin. Antoni Piotrowicz, tak nazywano go w zwiadzie, odznaczał się wnikliwością, niezawodnym okiem i zadziwiającą małomównością. Z początku próbowałem uzyskać od niego wiadomości normalną drogą, jak od innych dowódców zwiadu. Zazwyczaj przychodzili do mnie i bezpośrednio raportowali ustnie wszystko, co udało im się wypowiedzieć ciekawego. Na gorąco robiłem rozmaite notatki, zadawałem pytania. Dopiero po odpoczynku zwiadowca pisał szczegółowy meldunek. Raporty jakoś się Antoniemu Piotrowiczowi nie udawały. Zjawiał się u mnie i milczał jak zaklęty. Początkowo robił wrażenie człowieka, który nie wypełnił zadania Dopiero kiedy przyzwyczaiłem się do niego, zrozumiałem, że udzielanie nawet skąpych informacyj przychodziło mu z wielkim trudem, lecz te były cenniejsze od paplaniny innych elokwentnych zwiadowców. Często zdarzało się, że chłopcy niczego nie zdołali zobaczyć sami i wiadomości wyciągali tylko od miejscowej ludności. Takich informacyj potrzebowaliśmy także, lecz były to raczej pierwiastkowe dane dla rozpoczęcia wywiadu, a nie te najważniejsze rysy portretu nieprzyjaciela, po których poznaniu dowódca może dopiero powziąć decyzję. Na to potrzebne były: ścisłość, fakty oraz ich zrozumienie. Ale co można było zrobić z Antonim Piotrowiczem, kiedy ten zazwyczaj milczał?

W końcu znalazłem na niego sposób.

Zwykle, po powrocie ze zwiadu Zemlanko zwalniał przed moją kwaterą zwiadowców. Słyszałem jego głos:

— Zajdę... i dalej prawdopodobnie następował gest który wskazywał, dokąd zajdzie, po co i na jak długo.

(C. d. n.)

RUCH HAJDUKI – SK BATOV 2:0 (1:0)

Chorzów Batory. Występ jedynej drużyny zagranicznej podczas Świąt Wielkanocnych na Śląsku — S. K. Batov mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wywołał zrozumiałe zainteresowanie i zgromadził na stadionie w Chorzowie Batory ponad 5000 widzów żądnych zobaczenia po dłuższej przerwie gry piłkarzy czeskich. Co prawda drużyna S. K. Batov nie należy do pierwszej ligi czeskiej — to jednak w niedzielnym spotkaniu pokazała wysoki poziom gry i zareprezentowała się ze swej najlepszej strony. Ruch musiał się mocno napracować, by ze spotkania tego wyjść obronną ręką.

Sama gra wskutek porywistego wiatru traciła wiele na atrakcyjności, tak że o przeprowadzeniu racjonalnej gry w ogóle mowy być nie mogło.

Najlepszą częścią drużyny Ruchu było trio obronne z bramkarzem Bromem na czele. Przeciwko naszej obronie szybki i nieźle kombinujący atak czeski był niemal bezsilny. Wyższość piłkarzy Ruchu nad S. K. Batov była nazbyt widoczna. Ruch miał prawie 70 proc z gry zarówno przed jak również i po pauzie. W drużynie Ruchu brak było skuteczności pod bramką przeciwnika.

Najlepszą częścią drużyny czeskiej było podobnie jak i w drużynie Ruchu trio obronne z bramkarzem Odstuilikiem na czele.

Nieźle zagrał również i atak, który był naogół dość szybki, ruchliwy i nieźle kombinujący. Mimo tych niezaprzeczonych walorów nie zdołał on przeforsować tria obronnego Ruchu.

Bramkarz Odstuilik jak już wyżej zaznaczono, mimo porażki spisał się dobrze. Interweniował w całym szeregu wypadków skutecznie i uratował drużynę od wyższej cyfrowo klęski. Nie może on przytem narzekać na brak szczęścia. Bramek puszczonych nie był w stanie obronić.

Początkowe minuty gry upływają przy lekkiej przewadze gości. Już w drugiej minucie gry goście nie uzyskali omal bramki. Brom broni jednakowóż pięknie nakrywką. Od tej pory Ruch, który w tym okresie gry grał z wiatrem zdobywa lekką przewagę. Gra w części tej obfitowała w szereg interesujących momentów podbramkowych na szczęście wyjaśnionych tak przez bramkarza Ruchu jak również i przez Odstuilika.

W miarę jednak, jak rozwija się gra rosła przewaga Ruchu, nie wykorzystana przez jego napastników.

W 32 minucie gry Wodarz bije rzut rożny. Piłkę otrzymuje Giebur podaje Suszczykowi i piłka zatrzepotała w siatce S. K. Batov. Ruch prowadzi 1:0. Nastąpiło jeszcze szereg groźnych sytuacyj pod bramką przeciwnika, jednakowóż bramkarz Czechów jest stale na miejscu.

Po przerwie Czesi mimo, że grają z wiatrem nie mogą zdobyć przewagi nad Ruchem. W 9 minucie gry Cieślik z podania Cebuli zdobywa drugą i ostatnią bramkę dnia. Ruch miał jeszcze okazję do podwyższenia wyniku, jednakowóż na przeszkodzie stał świetnie grający bramkarz gości.

Zawody sędziował ob. Gruszka.

AKS Chorzów wygrywa z SK Batov 3:2 (0:2)

po ciężkiej walce

Chorzów. W poniedziałek Batov spotkał się z AKS-em, przegrywając po zażartej walce 2:3.

Do przerwy Batov prowadził nawet 2:0. AKS grał bardzo nerwowo i Czesi posiadali wyraźną przewagę. Dwukrotne rażące błędy obrońcy AKS-u wykorzystał umiejętnie Cicera.

Po przerwie AKS zagrał dużo lepiej. Bramki dla AKS-u strzelili Pytel 2 (w tym jedną z karnego) oraz Spodzieja.

Czesi ukończyli mecz w dziewiątkę. Jeden z zawodników został skontuzjowany, drugiego sędzia usunął z boiska.

RKU Sosnowiec gromi Ruch (W. Hajduki) 7:0 (5:0)

Sosnowiec. W drugi dzień świąt odbyło się na stadionie RKU w Sosnowcu rewanżowe spotkanie piłkarskie między RKU Sosnowiec a Ruchem z Wielkich Hajduk. Jak wiadomo, pierwsze spotkanie tych dwóch drużyn zakończyło się zwycięstwem Ruchu w stosunku 3:0.

Tym razem hajduczanie przemęczeni niedzielnym spotkaniem z czeską drużyną SK Batov zagrali poniżej swej zwykłej formy i przegrali spotkanie w stosunku 7:0.

Spotkanie to wzbudziło znaczne zainteresowanie i zgromadziło na stadionie RKU 6 tysięcy publiczności, która emocjonowała się zawodami, stojącymi na poprawnym poziomie technicznym. Grę mocno utrudniał wiatr, który niewątpliwie wpłynął deprymująco na graczy, jako też na przebieg całej akcji.

Jak już wyżej zaznaczono, niespodziewanie zwycięsko z tego spotkania wyszedł RKU.

Niewątpliwie sukces RKU po ostatnim wyniku remisowym osiągniętym na boisku w Krakowie ma swoje znaczenie i uzasadnienie.

Najsłabszą formacją w drużynie Ruchu był atak, który w dniu tym zagrał bez Cieślika. Również i trio obronne nie miało swojego dnia. Brom w bramce puścił 5 łatwych do obrony bramek, tak, że po przerwie zastąpił go rezerwowy Wieczorek.

Przebieg meczu wykazał przewagę RKU zwłaszcza w pierwszej połowie, kiedy to sosnowiczanie grali z wiatrem.

Bramki dla RKU zdobyli Cerek 3, Słota 2, Pilarek i Ślusarz po jednej.

ZZK. Katowice – Zagłębie 3:1 (1:1)

Dąbrowa Górnicza. W meczu towarzyskim kolejarze katowiccy pokonali czołową drużynę Zagłębiowskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej — Zagłębie w stosunku 3:1. Goście zawdzięczają swe zwycięstwo świetnie w tym dniu grającemu Bożkowi i Muszc. Bramki dla ZZK zdobyli Bożek i Kret jedna, dla pokonanych Czaska. U gospodarzy wyróżnił się lewy obrońca Sowa. Sędziował Radoszewski.

W przedmeczu rezerwa Zagłębia zwyciężyła juniorów ZZK w stosunku 5:1.

Zwycięstwo i remis Cracovii w Łodzi

Łódź. W czasie Świąt Wielkanocnych gościła w Łodzi drużyna Cracovii, która rozegrała tam 2 spotkania. W pierwszy dzień świąt Cracovia po ciekawej grze odniosła zwycięstwo nad ZZK w stosunku 1:0.

W drugim dniu przeciwnikiem Cracovii był ŁKS. Wynik spotkania 2:2.

Sarmacja – Czarni (Chropaczów) 5:3 (4:1)

Będzin. W pierwszy dzień świąt gościła w Będzinie A-klasowa drużyna Śl. O. Z. N. Czarni, która rozegrała towarzyski mecz z jesiennym mistrzem Zagłębia Sarmacją.

Spotkanie to po bardzo interesującym przebiegu gry zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 5:3.

Do przerwy Sarmacja posiadała zdecydowaną przewagę, zdobywając w tym okresie gry 4 bramki.

Po zmianie pól inicjatywę gry przejęli w swoje ręce goście, zagrażając raz po raz bramce przeciwnika. Niestety świetnie w tym dniu dysponowany bramkarz Sarmacji Bijak wyłapywał cały szereg niebezpiecznych strzałów. Z drużyny Sarmacji wyróżnili się Kantorski i Prostacki. U pokonanych najlepiej zagrał bramkarz.

Bramki dla Sarmacji zdobyli Prostacki 2, Kantorski, Lewicki i Lubas po jednej. W przedmeczu rezerwa Sarmacji pokonała rezerwę Czarnych w stosunku 3, 0. Zawodom przyglądało się ponad 4.000 widzów.

KS Naprzód Rydułtowy – Polonia (Karwina) 5:1 (3:1)

Rydułtowy. W pierwszy dzień świąt bawiła w Rydułtowach jedna z najlepszych polskich drużyn Zaolzia — **Polonia Karwina**, która rozegrała towarzyskie spotkanie z Naprzodem.

Gra wskutek fatalnych warunków atmosferycznych straciła wiele na wartości i toczyła się w warunkach anormalnych.

Mimo przenikliwego zimna i silnego wiatru na boisku zebrało się ponad 3000 widzów.

Przez cały zaś przeciąg gry gospodarze mieli przygniatającą przewagę, rozstrzygając ostatecznie spotkanie na swoją korzyść w stosunku 5:1 (3:1).

Bramki dla gospodarzy strzelili Janim trzy i Kawka dwie.

Z boisk piłkarskich

RKS BATORY — KOSZARAWA 2:1 (1:1)

Chorzów. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej RKS Batory pokonał po pięknej grze Koszarawę w stosunku 2:1 (1:1). Mecz stał pod znakiem ostrej gry w której celowali goście. Bramki dla Batorego zdobył Malcherek 2, dla Koszarawy Capauca. Widzów ponad 1000 osób.

Kop. Katowice — Śląsk Świętochłowice 4:1 (2:0)

Katowice. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy II-giej kop. Katowice odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad Śląskiem w stosunku 4:1. Bramki dla kop. Katowice zdobyli: Olszówka 2, Glowania i Sojka po jednej. Honorową bramkę dla Śląska zdobył półprawy.

Śląsk Tarnowskie Góry — Zgoda Bielszowice 4:2 (1:2)

Tarnowskie Góry. Spotkanie to toczyło się w gorącej atmosferze. Do przerwy lekka przewaga gości, po zmianie pól przewagę zyskuje w swoje ręce Śląsk. Na dwie minuty przed zakończeniem gry Zgoda opuściła boisko, gdyż uważała, że czwarta bramka zdobyta przez Śląsk nie prawidłowa. W drużynie Tarnowskich Gór wyróżnił się Gajda, zdobywca czterech bramek.

HKS Szopienice — Wyzwolenie Łagiewniki 1:2 (1:1)

Szopienice. W spotkaniu o mistrzostwo klasy A grupy I-szej Wyzwolenie po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze odniosło nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo nad ambitnie i ostro grającym zespołem HKS Szopienice. Przez cały czas gry Wyzwolenie posiadało lekką przewagę. Obydwie bramki dla Wyzwolenia zdobyli bracia Lisiency. W drużynie Wyzwolenia wyróżnił się obrońca Lityński. Dla pokonanych bramkę zdobył środkowy napastnik Pająk.

NAPRZÓD LIPINY — RKS KOP. KLEOFAS 1:0 (1:0)

Kleofas. W meczu o mistrzostwo klasy A Naprzód odniósł nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad górnikami kop. Kleofas.

Gra stała na wysokim poziomie i dostarczyła 2000 widowni wiele emocji.

W drużynie Naprzodu, która do spotkania powyższego wystąpiła bez swojego najlepszego gracza Michalskiego na obronie — najlepiej zagrał Piec w ataku oraz Minster i bramkarz Danielowski. Jedyną bramkę dla [illegible] Piec.

CONCORDIA KNURÓW — KRESY CHORZÓW 11:1 (5:1)

Knurów. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy I-szej, Concordia odniosła dwucyfrowy wynik nad technicznie dobrze grającą drużyną Kresy z Chorzowa. Winę za tak wysoką porażkę ponosi bramkarz z Kresów, który przepuścił szereg łatwych do obrony bramek.

Bramki dla Concordii strzelili: Grzegorzyca 4, Górek 3, Szleger 2, Bomba i Wieterlorz po jednej. Honorową bramkę dla Kresów zdobył lewy łącznik. Sędziował bardzo dobrze ob. Przybyła. Widzów 2 tysiące.

POLONIA PIEKARY — RKS ZABŁOCIE 7:0 (2:0)

Piekary. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy II-giej Polonia piekarska odniosła wysokie zwycięstwo nad outsiderem tabeli RKS Zabłocie w stosunku 7:0. Gra toczyła się przy stałej przewadze Polonii, dla której zwycięskie bramki zdobyli: Lepszy 3, Pietruszka 2, Ziemba i Wyleżołek po jednej.

W drużynie gospodarzy wyróżnili się Ziemba i Siwy w ataku oraz lewy obrońca Winkler. U pokonanych najlepiej zagrał środkowy pomocnik.

KOSTUCHNA — TS HUTA POKÓJ NOWY BYTOM 2:0 (1:0)

Kostuchna. Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo Kostuchny w meczu o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej nad niezłym zespołem TS Huty Pokój z Nowego Bytomia. Goście zawiedli tym razem we wszystkich liniach, a nawet zwykle dobrze grający bramkarz gości, tym razem niedopisał i ponosi w pewnej części winę za przegraną. Gra prowadzona była ostro lecz fair. Obydwie bramki dla Kostuchny zdobył Musialik.

POGOŃ KATOWICE — NAPRZÓD JANÓW 3:0 (1:0)

Katowice. W niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo klasy A Śl. OZPN katowicka Pogoń zwyciężyła Naprzód Janów 3:0 (1:0). Gra nieciekawa i brutalna toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy dla których zwycięskie bramki uzyskali Plaza i Kajdański. Jedna bramka samobójcza.

WALCOWNIA DZIEDZICE — LECHIA MYSŁOWICE 1:0 (0:0)

Dziedzice. W meczu o mistrzostwo klasy A Walcownia po zaciętej grze uzyskała nikłe zwycięstwo nad dobrze grającą Lechią mysłowicką w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla Walcowni zdobył z zamieszania podbramkowego Waliczek. Widzów ponad 2.000.

URANIA KOCHŁOWICE — ŁKS ŁAZISKA ŚREDNIE 6:1 (3:1)

Kochłowice. W meczu o mistrzostwo klasy B Urania odniosła wysokie zwycięstwo nad ŁKS-em. W drużynie miejscowej wyróżnił się Menceckl, zdobywca trzech bramek. Sędziował objektywnie Goczoł.

WALKA MAKOSZOWY — GWIAZDA HALEMBA 6:0 (3:0)

Makoszowy. W meczu o mistrzostwo klasy C Walka pokonała zasłużenie gości w stosunku 6:0. Łupem bramek podzielił się cały atak.

KOP. EMINENCJA DĄB — KS UNIA KOSZTOWY 4:0 (1:0)

Katowice — Dąb. W meczu o mistrzostwo klasy B Eminencja Dąb pokonała po ciekawej grze Unię z Kosztów w stosunku 4:0. Bramki dla gospodarzy strzelili Osiecki 3 i Powała jedną.

W przedmeczu juniorzy Eminencji pokonali rezerwę Unii w stosunku 3:2.

KKS MYSŁOWICE — AKS. NIWKA 2:0 (0:0)

Mysłowice. W obecności ponad 3.000 widzów, B klasowy zespół KKS Mysłowice pokonał na swoim boisku A klasowy zespół z Zagłębia AKS Niwkę w stosunku 2:0. Obydwie bramki dla gospodarzy zdobył Bożek.

W środę drużyna KKS-u wyjeżdża do Szombierek, gdzie rozegra spotkanie towarzyskie z mistrzem Śląska Opolskiego **RKS Szombierki.** Czysty dochód tego meczu przeznaczony zostanie na powodzian.

SLAVIA RUDA — RKS SZOMBIERKI 1:1 (1:0)

Ruda. W meczu towarzyskim Slavia uzyskała zaszczytny wynik remisowy z mistrzem Śląska Opolskiego RKS Szombierki. Gra prowadzona była ostro skutkiem czego kontuzjowany został w pierwszej połowie gry bramkarz Slavii Rudolf.

Bramkę dla Slavii zdobył Cieślik, dla gości Fuks.

W drużynie RKS Szombierki bardzo dobrze zagrali Podeszwa i Fuchs.

RKS LUBLINIEC — POLONIA PIEKARY 0:8 (0:4)

Lubliniec. W I-szym dniu świąt gościła w Lublińcu Polonia piekarska, która rozegrała z tamtejszym RKS-em spotkanie przyjacielskie. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Polonii piekarskiej. Łupem bramek podzielili się: Pietruszka 3, Lepszy 2, Kwaśniok 2 i Wodarczyk 1.

MURCKI — FERRUM KATOWICE 6:1 (2:0)

Murcki. Rozegrane w poniedziałek spotkanie towarzyskie pomiędzy tymi dwoma drużynami zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem TS Murcki w stosunku 6:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Słomka 4, Janecki 2.

PIAST PAWŁÓW — AKS MIKOŁÓW 3:0 (2:0)

Pawłów. W meczu o mistrzostwo klasy B Piast pokonał na swoim boisku AKS z Mikołowa w stosunku 3:0 (2:0). Przez cały czas meczu stała przewaga gospodarzy. Bramki dla Piasta strzelili: Pyklorz 2 i Rother 1. Sędzia dobry.

R. K. S. GRODZIEC — BRYNICA KAMIEŃ 3:3 (3:0)

Do przerwy gra toczyła się przy przygniatającej przewadze gospodarzy. Po zmianie pól Brynica dzięki świetnej grze całego napadu zdołała wyrównać.

R. K. S. ZAGŁĘBIE — A. K. S. NIWKA 3:3 (3:0)

Niwka. Spotkanie dwóch czołowych drużyn Zagłębia Dąbrowskiego zakończyło się wynikiem remisowym. Do przerwy więcej z gry mieli goście. Po przerwie gospodarze ze strzałów Szlauera zdobyli trzy bramki.

Z. Z. K. SOSNOWIEC — R. K. U.

Sosnowiec. W meczu towarzyskim kolejarzy sosnowieccy musieli uznać wyższość rezerwowej drużyny mistrza Zagłębia, której ulegli po pięknej grze w stosunku 1:4. Bramki dla R. K. S. zdobyli Glagus 2, Głowacki i Maślarz.

ORZEŁ WEŁNOWIEC — ISKRA SIEMIANOWICE 2:1 (0:0)

Wełnowiec. W meczu o mistrzostwo klasy B, Orzeł odniósł zasłużone zwycięstwo nad brutalnie grającą Iskrą z Siemianowic w stosunku 2:1. Bramki dla Orła zdobyli: Klukowski i Nikiel po jednej.

RKS. WISŁA BRZEZINKA — SZ MAŁA DĄBRÓWKA 7:1 (2:1)

Brzezinka. Zawody o mistrzostwo klasy C. Gra toczyła się przy stałej przewadze Wisły: Łupem bramek podzielił się cały atak.

GWIAZDA BORKI—ZKS ATOM KATOWICE 7:0 (4:0)

Borki. W spotkaniu towarzyskim Gwiazda odniosła wysokie zwycięstwo nad Atomem. Bramki dla Gwiazdy strzelili: Kozioł 4, Kuczka 2, Jankowski jedną. — Sędziował Muszal.

C. K. S. — PŁOMIEŃ 7:2 (4:1)

W meczu towarzyskim Płomień z Miłowic poniósł dotkliwą porażkę z dobrze w tym grającą drużyną C. K. S-u.

Przez cały czas gry gospodarze posiadali przygniatającą przewagę. Bramki dla C. K. S-u zdobył Chachorek 4, Wartacz 2 oraz Nowak 1. Widzów 2.000.

Elita najlepszych bokserów Polski weźmie udział w XVIII-tych indywidualnych bokserskich mistrzostwach w Katowicach

Katowice. W dniach od 10 do 13 kwietna rozegrane zostaną w hali powystawowej przy parku Kościuszki w Katowicach 18-te indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski na rok 1946-47.

Mistrzostwa te w przeciwieństwie do ubiegłego roku zapowiadają się tak ze strony sportowej, jak i organizacyjnej wspaniale.

Ogółem w tegorocznych mistrzostwach udział weźmie około 100 zawodników z następujących okręgów: częstochowskiego, gdańskiego, krakowskiego, lubelskiego, łódzkiego, poznańskiego, pomorskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, warszawskiego, wrocławskiego i śląskiego.

Organizatorem mistrzostw jest Śląski Okręgowy Związek Bokserski Katowice.

Początek zawodów dnia 10 kwietnia o godz. 18-tej, dnia 11 kwietnia o godz. 19-tej, dnia 12 kwietnia również o godzinie 19. Finały odbędą się w niedziele dnia 13 kwietnia o godz. 11.30.

Dnia 10 kwietnia punktualnie o godz. 18-tej odbędzie się uroczyste otwarcie mistrzostw, którego dokona prezes Polsk. Zw. Bokserskiego minister Widy-Wirski, po czym najstarszy zawodnik mistrzostw Szymura na znak otwarcia mistrzostw zaciągnie flagę narodową na maszt.

Do zgromadzonych przedstawicieli okręgowych związków bokserskich całej Polski powitalne przemówienie wygłosi prezes Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ob. Henryk Sadłowski.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegranych zostanie około 30 walk; następnego dnia około 25, trzeciego dnia ponad 10 par. W finale odbędzie się 8 walk.

Po ukończeniu mistrzostw odbędzie się uroczyste wręczene mistrzom i wicemistrzom Polski pasów mistrzowskich oraz nagród.

W tegorocznych mistrzostwach Polski udział weźmie plejada naszych najlepszych bokserów z Grzywoczem, Olejnikiem, Sztolcem, Kolczyńskim i Szymurą na czele.

Poniżej podajemy wykaz zawodników, którzy wezmą udział w mistrzostwach.

Częstochowski OZB: od wagi muszej do półciężkiej: Strychalski, Frymus, Chudy, Marciniak, Warwas, Berg, Kubicki.

Gdański OZB: Sowiński, Wierzbicki Anikiewicz, Skierka, Chychla, Szymankiewicz, Bork, Lick.

Krakowski OZB.: Przybyłowicz, Tarnowski, Szczerbowski, Dudzik, Natkaniec, Matula Kolub i Zbik.

Lubelski OZB.: Borowski, Baran, Chojna, Sadowski, Zieliński, Kurcz II, Malik, Misiak.

Łódzki OZB: Stasiak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Mazur, Olejnik, Trzesowski, Kosiński, Niewadził.

Poznański OZB.: Frąckowiak, Szymański, Janowczyk, Polus, Adamski, Sobczak, Sadzisz, Klimecki oraz obrońcy tytułów mistrzów Polski z roku 1946 w wadze lekkiej Koziołek i w wadze półciężkiej Szymura.

Pomorski OZB.: przysyła tylko 6 zawodników (bez wagi lekkiej i ciężkiej) Borowicz, Kruza, Piotrowski, Wikliński, Cebulak, Stocki.

Rzeszowski OZB: Szentak, Puc, Dorosielski, Żak, Gac, Adamiec, Klaczkowski, Motyka.

Szczeciński OZB.: Wasilewski, Kukulak, Modzyński, Skalecki, Rynkowski, Ambrosz, Wilczek Pietrzak.

Warszawski OZB.: Patora, Aleksandrowicz, Czortek, Selma, Wasiak, Kolczyński, Drabkowski, Kolkowski. Komuda mógłby wziąć udział w mistrzostwach, gdyby uzyskał wagę piórkową. Arciacki sam zrezygnował z wyjazdu do Katowic oświadczając, że nie czuje się dobrze i nie może w tej chwili startować. Kwaska, Miszczuk, Sztolc, Fiszer,

Wrocławski OZB.: Kuranda, Kwiatkowski, Wolski, Clećwierz.

Śląski OZB.: Bazarnik, Puzon, Nypelt, Rademacher, Kusz, Nowara, Kolonko, Figiel oraz obrońca tytułu mistrza Polski w wadze koguciej — Grzywocz.

DWA WYSTĘPY CECHIE KARLIN w Poznaniu

Poznań. W czasie świąt Wielkanocnych bawiła w Poznaniu czeska drużyna Cehie Karlin, która rozegrała dwa spotkania. W pierwszym dniu przeciwnikiem Czechów był wicemistrz Poznania KKS. Poznań. Mecz ten przyniósł wysokie zwycięstwo gościom w stosunku 7:2 (4:2). W drugim dniu przeciwnikiem Cehie Karlin była Warta, która po na ogół wyrównanej grze zwyciężyła ambitnie grający zespół czeski w stosunku 3:2 (1:1).

KS Polonia – KS Batovany 2:0 (1:0)

W drugi dzień Świąt Wielkiejnocy słowacki zespół piłkarski SK „Batovany” rozegrał drugi mecz z mistrzem Polski KS „Polonią”, ponosząc porażkę w stosunku 0:2 (0:1). Bohaterem meczu był bramkarz Borusz, broniący bezbłędnie. Drugim „filarem” zespołu warszawskiego był obrońca Gierwatowski, na którym załamywały się prawie wszystkie ataki Słowaków. Pomoc „Polonii” grała dobrze i wyróżnili się: Jagodziński i Brzozowski.

Piłkarze słowaccy grali trochę słabiej niż z „Legią”, na co wpłynęło zmęczenie meczem na ciężkim błotnistym terenie. Widzów przeszło 11 tysięcy.

SK Batovany – WKS Legia 4:2 (3:1)

Słowaccy piłkarze przewyższali warszawiaków przedewszystkim kondycją, zgraniem i planowością.

Trzonem drużyny „Legii” była pomoc, w której najlepszym był Szczurek, chociaż po przerwie wyraźnie osłabł.

Zespół słowacki zademonstrował dobry footbal, oparty na szybkości, technice i kombinacji, wyróżniły się szybkie i groźnie strzelające skrzydła (Jokl, Beles) oraz lewy łącznik Baloz. Bramkarz Walentovic bronił b. dobrze i pewnie.

Bramki zdobyli dla Słowaków: Baloz 2, Modory i Jokl po jednej, dla „Legii”: Mordarski 1 (głową) i Cyganik 1 (z karnego).

FC Kispet, FTC Budapeszt i FC Malmoe będą w Krakowie

Kraków. Cracovia zakontraktowała dwie drużyny piłkarskie Węgier oraz jedną szwedzką. W czasie od dnia 4 do 10 maja ma przybyć do krakowa FC Kispest, na Zielone Święta przyjedzie FTC Budapeszt a w końcu czerwca — FC Malmoe.

W KATOWICACH ODBĘDĄ SIĘ MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE KLUBÓW ROBOTNICZYCH

Mistrzostwa zapaśnicze ZSSR odbędą się w roku bieżącym w Katowicach w dniach 26 i 27 kwietnia w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Spodziewany jest udział prawie ze wszystkich robotniczych drużyn Polski.

Poważne szanse na zdobycie pierwszego miejsca w konkurencji drużynowej posiadają zapaśnicy „Siły” mysłowickiej, jak również i zapaśnicy „Legii krakowskiej.

BAILDON wygrywa turniej piłkarski w Bielsku

Bielsko. W Bielsku odbył się turniej piłkarski o puchar ufundowany przez BBTS Bielsko. W turnieju udział wzięły 4 drużyny a mianowicie Leszczyński KS, Polonia Bytom, Baildon Katowice i BBTS.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna katowickiego Baildonu, która wygrała wszystkie swoje spotkania.

Poniżej podajemy wyniki turnieju:

Baildon—Leszczyński 7:0 (1:0), BBTS — Polonia Bytom 2:2 (1:2) Leszczyński—Polonia Bytom 6:5 (2:0), BBTS — Baildon 0:1 (0:1).

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. B — 20225